DZIENNIK POLSKI

Nr. 461 WTOREK 29 GRUDNIA 1942 r. ROK III.

NA WSCHODZIE - CORAZ SILNIEJSZY NAPÓR ROSJAN.

W ciągu świąt komunikaty z Moskwy doniosły o poważnym rozwoju ofenzyw w rejonie Stalingradu, środkowego Donu, frontu środkowego i Kaukazu. Od 19.11.br. stracili Niemcy 350.000 ludzi w zabitych, rannych i jeńcach. Najbardziej katastrofalnie przedstawia się sytuacja dla hord hitlerowskich na odcinku środkowego Donu, gdzie w ciągu 12-tu dni posunęli się Rosjanie o przeszło 200 km. naprzód, zdobywając 812 miejscowości, w tym 9 miast powiatowych i 7 ważnych węzłów kolejowych. Ilość jeńców wziętych w tym czasie wynosi 56.000, zdobyto 72 czołgi, 2.000 dział, 64.000 karabinów maszynowych i 97 wielkich składów z amunicją i sprzętem. We wigilię padło tu 7.000 Niemców. Rosjanie posuwają się wzdłuż ważnych linii kolejowych tj. Woroneż-Rostów, gdzie opanowano 100 km. linii i zdobyto Malczewskaja i Charków-Stalingrad, gdzie ważny węzeł Millerowo został zupełnie otoczony. Dowództwo niemieckie zostało zaskoczone szybkością rosyjskich uderzeń, czego dowodem jest fakt, że czerwoni weszli już 30 km. wgłąb Ukrainy. W rejonie Stalingradu na południe od miasta po kontratakach niemieckich bolszewicy wszczęli znów ofenzywę i odrzucili na Kotelnikowo czwartą armię niemiecką, znajdującą się obecnie w silnym odwrocie. Armia ta miała za zadanie uwolnić 150.000 Niemców i Rumunów, zamkniętych w kotle i nie mających obecnie nadziei na odsiecz. Z chwilą nadejścia ostrych mrozów zamknięte wojska stojące w otwartym polu będą musiały poddać się bez strzału, bowiem zaopatrywanie z powietrza jest niewystarczające, a wszelkie zapasy są już prawie wykończone. Nieudałe próby odsieczy opłaciła czwarta armia stratą 9.000 zabitych, 300 czołgów, 268 samolotów i 168 dział. W samym Stalingradzie zdobyto znowu wielką fabrykę i parę ulic. Na froncie środkowym dalsze postępy Rosjan w rejonie Wielkich Łuków i Rżewa. Na Kaukazie Niemcy są w odwrocie pod Nalczykiem i Tuapse. Osłabione wojska niemieckie ściągnięciem I dywizji pancernej pod Stalingrad nie mogą wytrzymać naporu czerwonych, którzy pod Nalczykiem położyli trupem 1.000 Niemców i wzięli wiele jeńców i sprzętu. Korespondenci angielscy twierdzą, iż na skutek sukcesów rosyjskich jednemu milionowi Niemców grozi katastrofa na rozległych stepach. Zgubna strategia Hitlera doprowadziła do wyniszczenia niemieckiej armii, która miała być załogą europejskiej twierdzy i wyniszczyła ją zdala od cytadeli. Klęski niemieckie powodują szybki rozkład w Wehrmachcie. Szwecja podaje, że Hitler rozesłał dowodzącym generałom listy z ostrzeżeniem, iż wrazie niewypełnienia bezwzględnie jego rozkazów, spotka ich los Haldera, którego usunął z szefostwa sztabu.

WAŻNE ZMIANY W AFRYCE FRANCUSKIEJ.

W wigilię 24.bm. w Algierze w godzinach popołudniowych zabity został adm. Darlan, ostatnio wysoki komisarz franc. Afryki Północnej. Zabójstwa dokonał Francuz, lat 26, którego nazwisko pozostało utrzymane w tajemnicy. Darlan wychodzący z biur komisariatu otrzymał strzał w usta i piersi, transportowany do szpitala zmarł w drodze. Zabójca został ujęty, postawiony przed sąd i skazany na śmierć. Wyrok wykonano bezzwłocznie. W piątek zebrała się francuska Rada Naczelna Imperium w Algierze, na którą przybył generał Giraud, przebywający dotychczas na froncie w Tunisie. W posiedzeniu Rady mającej wybrać następcę Darlana wzięli udział gubernatorowie Algieru gen. Nogues i Afryki Zachodniej Boisson. Przedstawiciel francuskich władz imperialnych gen. Bergerac oświadczył przed posiedzeniem Rady, że śmierć Darlana nie zmieni w niczym stosunku franc. Afryki do aliantów, ani postanowienia walki z osią. Na zebraniu wybrano gen. Giraud naczelnym komisarzem Afryki Północnej. Wybór ten spotkał się z gorącym przyjęciem przez cały naród francuski. Również przedstawiciel komitetu Francji Walczącej, który jeszcze przed śmiercią Darlana nawiązał kontakt z gen. Giraud, powitał wybór z pełnym aplauzem. Gen. Giraud ze swej strony oświadczył, że istnieją już opracowane plany współpracy z gen. de Gaulle. Prasa angielska powitała gorąco wybór gen. Giraud, widząc w nim niezłomnego patriotę. Przewiduje również jego ścisłą współpracę z Francją Walczącą. Podobne głosy ukazały się w prasie amerykańskiej. Również gen. Eisenhofer wyraził w wywiadzie prasowym swe żywe zadowolenie z wyboru gen. Giraud. Londyn podał dodatkowo, że przedstawiciele Francji Walczącej z gen. de Gaulle na czele przyjęci byli na śniadaniu przez premiera Churchilla.

W AFRYCE - ODWROT OSI.

W TRYPOLITANII armia gen.Montgomerry zajęła Sirte i doszła do Wadi el Khebir o
80 km.na zachód od Sirte. Czołowe kolumny osiągły Buerat el Sun,gdzie nawiązały kon-
takt z tylnymi strażami uciekających wojsk osi. Anglicy zbliżają się więc szybko do Mi-
suraty,gdzie Rommel zostawił wojska włoskie dla osłaniania odwrotu niemieckich dywizyj,
z którymi dociera już do Trypolisu. Według przypuszczeń angielskich korespondentów
Rommel chce niemieckie dywizje doprowadzić i połączyć z wojskami osi w Tunisie.
W TUNISIE gen.Nehring otrzymuje dalsze posiłki. Lotnictwo sprzymierzonych bombar-
duje bez przerwy bazy i linie komunikacyjne wroga jak Sfax,Bizertę,Tunis i Soussa. Na
południu Tunisu w Pont du Sfax wojska francuskie posunęły się naprzód i wzięły licz-
nych jeńców. Na linii Pichon-Keruan Francuzi poprawili swe pozycje. Armia francuska
Czadu zajęła prowincję Fezan w południowej Libii i maszeruje na północ w kierunku Try-
polisu w Tunisie.
Na Morzu Śródziemnym zatopiono 3 statki włoskie z zaopatrzeniem,czwarty spalono,pią-
ty ciężko uszkodzono.
Amerykańskie eskadry zbombardowały ciężko Neapol i Tarent,wywołując olbrzymie po-
żary i wyrządzając szkody w porcie,dokach i stacjach kolejowych. Angielskie formacje
dokonały ciężkich nalotów na lotniska niemieckie na Krecie.

DALEKI WSCHOD.

Bezustanne naloty eskadr angielskich i amerykańskich na bazy japońskie w Birmie
i Indochinach. Koło Nowej Gwinei zatopiono japoński kontrtorpedowiec i transportowiec
5.000 ton. W czasie nalotu na Rabaul /Nowa Brytania/ zatopiono 3 transportowce, dwa
po 8.000 ton i jeden 15.000 ton.

ROŻNE WIADOMOSCI.

- gen.Sikorski przybył do Meksyku,gdzie na lotnisku powitany został przez ministra
spraw zagranicznych Badillę i b.prezydenta państwa Cardenasa. Premiera witał również
polski ambasador. Gen.Sikorski,który specjalną uchwałą Rady Miejskiej jest przez cały
czas swego pobytu honorowym gościem miasta Mexico,złożył wizytę i odbył długie rozmo-
wy z obecnym prezydentem państwa Avilla Camacho. Gen.Sikorski zakomunikował,że w czwar-
tek 31 grudnia wraca do Waszyngtonu,poczem przez Londyn uda się w podróż do Moskwy,gdzie
został zaproszony przez Stalina.
- Ambasador R.P.w Moskwie Romer wyjechał do Londynu celem odbycia rozmów politycz-
nych. Nieobecność ambasadora Romera w Rosji potrwa kilka tygodni.
- Cordell Hull oficjalnie wyraził zadowolenie rządu USA z wyboru gen.Giraud komisa-
rzem Afryki. Rząd USA uważa ten wybór za okoliczność nader szczęśliwą.
- Gen.de Gaulle wygłosił przez radio przemówienie do narodu francuskiego z okazji
wyboru gen.Giraud na komisarza. Wyraził swe przekonanie o gen.Giraud jako o wybitnym
talencie wojskowym,który byłby został naczelnym wodzem w kampanii 1940 roku,gdyby przed-
tem nie dostał się do niewoli. Jego dowództwo w Tunisie dało już duże sukcesy wojskom
francuskim. Wybór gen.Giraud daje pewność,że jedność francuskiego imperium stanie się
obecnie faktem.
- Szef produkcji wojennej USA Donald Nelson zapowiedział podwojenie produkcji wojen-
nej w roku 1943. W listopadzie osiągnięto następującą zwyżkę produkcji: w samolotach
18 proc.,w działach 13 proc.,w okrętach 26 proc.,w czołgach 9 procent.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 29.bm.,godz.8-ma rano.

- Na froncie rosyjskim uderzenia rosyjskie są bez przerwy kontynuowane. Na odcinku
środkowego Donu posunęli się Rosjanie o 16 km.,zdobywając szereg miejscowości i likwi-
dując wiele załóg niemieckich. Postępujące wojska wzdłuż linii kolejowej Stalingrad-
Krasnodar posunęły się o 30 km. W rej.Kotelnikowa odrzucono czwartą armię o dalsze 6
km. Na froncie środkowym zanotowano znaczne posunięcie się Rosjan specjalnie w rejonie
Wielkich Łuków. Na Kaukazie mimo ulewnych deszczów zdobyto nowe miejscowości wzdłuż li-
nii kolejowej biegnącej na zachód.
- W Tunisie wzmożona działalność patroli oraz bardzo ciężki nalot na Soussa. W cią-
gu 7-miu tygodni zestrzelono 277 maszyn niemieckich kosztem 113 własnych.
- Na Nowej Gwinei zestrzelono 19 samolotów jap.,tracąc 2 własne.
- Świat naukowy i literacki w Szwecji odbył w Upsali wielkie zebranie protestacyjne
przeciw niemieckim okrucieństwom w Polsce. Prasa robotnicza atakuje ostro Berlin za
metody,sławi bohaterstwo i opór narodu polskiego.

ODWROT ARMII ROMMLA.

Zatrzymanie się pierwszej ofenzywy gen.Montgommery przed El - Agheila wywołało dość wyraźne zaniepokojenie nawet w prasie angielskiej i amerykańskiej.Wprawdzie wiadomo było, że po przejściu tysiąckilometrowej drogi - począwszy od El - Alamein,wojska angielskie musiały przygotować zaplecze,zorganizować dostawy,sprowadzić materiał wojenny - mimo to jednak błąkała się obawa,że Rommel - podobnie jak po przedostatniej ofenzywie angielskiej - zdoła szybko zrekonstruować stan bojowy swojej armii i następnie - powtarzając znowu swój poprzedni manewr - uderzy na gen. Montgommery,zanim ten zdoła przygotować się odpowiednio do odparcia przewidywanej kontrofenzywy niemieckiej.Podobne sugestie poddawała również prasa włoska i niemiecka oświadczając,że odwrót Rommla był tylko manewrem taktycznym,że odbył się planowo i co najważniejsze - ataki angielskie nie zdołały jego odporności osłabić,wskutek czego osiągnąwszy umocnione stanowiska pod El - Agheila będzie się mógł skutecznie przeciwstawić naciskowi gen.Montgommery.Sugestie te mogły mieć pewne uzasadnienie.Okolica El-Agheili była terenem co do możliwości obronnych niewiele gorszą niżeli El - Alamein,gdzie przede wszystkiem szeroki pas bagien solnych umożliwiał przygotowanie stanowisk wyjątkowo dogodnych.Pod El - Agheila istnieją również dogodne bagna solne i dlatego Rommel mógł tutaj przygotować odpowiednią obronę,a następnie po zreorganizowaniu swej armii rozpocząć ofenzywę,która zakończyła się niemal u bram Aleksandrii.Spodziewano się i teraz powtórzenia tej samej lekcji.

Stało się jednak inaczej.Przed niedawnym czasem gen. Montgommery oświadczył w wywiadzie prasowym,że zbliża się chwila ostatecznej rozgrywki z armią Rommla i dał wyraz pewności, że wojska niemieckie wkrótce zostaną rozgromione.Równocześnie dzienniki niemieckie doniosły,że po silnym przygotowaniu artyleryjskim Anglicy rozpoczęli w zachodniej Cyrenajce ofenzywę,którą jednak radio angielskie określiło tylko jako silną akcję patroli.W dwa dni potem nadeszła wiadomość o zajęciu El - Agheila przez wojska angielskie.Wiadomość ta była tak niespodziewana,że nie umiano sobie wytłumaczyć dlaczego wojska niemieckie wycofały się ze stanowisk,tak bardzo do obrony dogodnych.Nie uważano tego za manewr taktyczny.Miałby on pewne uzasadnienie,gdyby go wykonano wtedy,gdy armia angielska była jeszcze niezorganizowana czyli do dalszej akcji ofenzywnej niezdolna.Tymczasem kilka tygodni spokoju na froncie pod El - Agheila pozwoliło Anglikom nietylko na przygotowanie swych stanowisk do spodziewanego kontrataku niemieckiego,ale również na doskonałe zorganizowanie zaplecza.Dodać jeszcze należy,że Anglicy byli obecnie w sytuacji o wiele dogodniejszej niżeli podczas przedostatniej ofenzywy,dzięki temu - że Rommel wybudował doskonałe drogi od El - Alamein aż do Benghasi,i w ten sposób znakomicie ułatwił Anglikom sytuację.Okres spokoju w zachodniej Cyrenajce gen.Montgommery wyzyskał do przygotowania dalszej akcji ofenzywnej w tak szerokiej skali,że wywołało to zaniepokojenie w niemieckich kołach wojskowych.Następnie pojawiła się w radio angielskim wiadomość,że Anglicy na podstawie wywiadu własnych patroli doszli do przekonania,że bagna słone pod El - Agheila nie są niemożliwe do strawerzowania - co było zapowiedzią,że atak gen. Montgommery nie zostanie obecnie wykonany bezpośrednio w kierunku frontalnym,ale raczej od strony lewej flanki.Istotnie zaraz potem przyszedł komunikat że Anglicy niespodziewanie uderzyli na El - Agheila od południa i zmusili do wycofania się armię Rommla,która jedynie w ten sposób mogła uniknąć zamknięcia w kotle,z którego nie było już wyjścia.

W każdym razie te właśnie okoliczności wskazują,że armia Rommla została poprostu wymanewrowana,że nie szło tu o jakiś plan taktyczny.Należy zwrócić jeszcze uwagę na to,że o zajęciu El - Agheila prasa niemiecka przez kilka dni milczała,komunikat niemiecki donosił tylko,że w zachodniej Cyrenajce rozpoczęły się gwałtowne walki z przeważającymi siłami brytyjskimi.Gdyby więc szło tylko o planowe wycofywanie się,propaganda niemiecka byłaby dała o tem odpowiednio umotywowane informacje,w których znalazłoby się sporo ciepłych słówek pod adresem Rommla,jego zdolności wojskowych,umiejętności operacyjnej i t.d. Dopiero wtedy gdy wojska angielskie w pościgu za Rommlem znajdowały się już o 160 klm. poza El - Agheila prasa niemiecka doniosła,że Londyn jest zaniepokojony zagadkowym cofaniem się Rommla,że Anglicy nie wiedzą gdzie Rommel się zatrzyma,że obecnie cofa się planowo i bez przeszkody.Oczywiście - gdzie się Rommel zatrzyma trudno powiedzieć.Według przypuszczeń korespondentów angielskich w Kairze,miał on próbować oporu w Wadi el Khabia /200 mil od El - Agheila/ względnie w Misurata,gdzie urwiska górskie tworzą dogodne oparcie dla pierwszej linii.Tymczasem według ostatnich doniesień,Rommel zostawił w Misurata tylko wojska włoskie które przez opór stawiany - choćby przez krótki czas - Anglikom,ułatwiłyby dalszy i szybki odwrót dywizjom niemieckim,uciekającym na Trypolis.Ich odwrót odbywa się pod nieustannym atakiem angielskich myśliwców,operujących ze zdobywanych co krok baz lotniczych.Wskutek pagórkowatego charakteru terenu na którym Rommel uchodzi,ataki myśliwców są o wiele skuteczniejsze.Wreszcie i to jeszcze raz podkreślić należy,że gen.Montgommery był przygotowany do ofenzywy czyli był również przygotowany do olbrzymich przestrzeni [illegible]

a Trypolisem i niewątpliwie zorganizował zaplecze swych wojsk, aby dostawy nie zostały w jakikolwiek sposób zahamowane.

Musi się jeszcze wziąść pod uwagę możliwość, że Rommel będzie się cofał aż poza Trypolis. Szłoby więc o wzmocnienie wojsk państw osi w Tunisie. W tym wypadku armia gen. Montgommery musiałaby przejść przeszło 700 klm Trypolitanii, oddaliłaby się więc od Kairu niemal o 2.000 klm. Wprawdzie armia Rommla doszedłszy do Trypolisu znalazłaby dogodne pozycje obronne, ale po przejściu 700 klm pod ustawicznym atakiem lotnictwa angielskiego nie byłaby zdolna do natychmiastowej obrony. Równocześnie zaś niewątpliwie wojska gen. Eisenhovera i Andersena zakończyłyby swoje przygotowania w Tunisie i w ten sposób armie osi znalazłyby się w atatku z dwóch frontów. W każdym tak więc razie w tym wypadku losy Afryki rozegrałyby się pod Tunisem.

GDY STRUNA JEST JUŻ PRZECIĄGNIĘTA.

Przez trzy lata niemieckiej okupacji mieliśmy możność zaobserwować metody stosowane na naszych ziemiach, bezprzykładne nietylko w swym barbarzyństwie ale i perfidii.

Cechą ich najbardziej charakterystyczną jest system dawkowania. Jasnem jest, że gdyby Niemcy wszystkie te sposoby terroru - jakie stosują dziś - zastosowali w pierwszym roku wojny, natrafiliby na rozpaczliwy odruch gnębionego społeczeństwa. Aby tego uniknąć, zastosowano system powolnego i stopniowego przyzwyczajania nas już nietylko do okrucieństw, ale najbardziej niesamowitych i potwornych wybryków. Sprawność i działanie tego aparatu wypróbowali Niemcy na Czechach, a przede wszystkiem w naszych oczach na Żydach. Przecież z Żydami zaczęło się bardzo niewinnie. Najpierw opaski, osobny przedział w tramwaju i pociągu, wreszcie spędzenie Żydów do ghetta i mordowanie bezbronnych w potworny i bestialski sposób, przy użyciu w tym dziele budzącym zgrozę - żydowskiej policji. A my tak już przyzwyczailiśmy się, tak stępieliśmy, że nie dziwi nas nic, czego dokonują barbarzyńskie ręce. Wśród tego nie dostrzegamy, że podobną metodę o ile nie całkiem tę samą stosują do nas, oczywiście ostrożniej i w mniejszych dawkach.

Tak miała się rzecz z granatową policją: najpierw nieznaczna zmiana na czapce, potem przysięga i niemiecka komenda, potem użycie jej jako narzędzia pomocniczego w tępieniu wolnego handlu, a ostatnio wreszcie duży i ryzykowny krok naprzód: używanie granatowej policji do polowań i łapanek Polaków na rzekome roboty do Niemiec.

Jak wiemy na krok ten Pełnomocnik Rządu zareagował ostrzeżeniem pod adresem policji przed czekającą ją odpowiedzialnością wobec Rządu Polskiego, do której mogą być pociągnięci nawet jeszcze teraz, przed ukończeniem wojny i powrotem normalnych stosunków. Jakkolwiek jest, ostrzeżenie to wpłynęło niewątpliwie w sposób hamujący na gorliwość tych panów.

Ostatnie wypadki w powiecie zamojskim t.zn. wysiedlenie z 25 kg. bagażu ludności z pięciu gmin w liczbie około 25.000 osób, połączone z segregowaniem na dzieci, dorosłych i starców i umieszczenie ich za drutami w oczekiwaniu dalszego tragicznego losu, zakaz udzielania im jakiejkolwiek pomocy, oraz ściganie uciekających jako bandytów - wszystko to dowodzi, że rozbestwienie bankrutującego okupanta doszło do zenitu, że nie waha się on przeciągać struny już i tak mocno naciągniętej, że roi mu się zabrać do nas "po żydowsku". Przeprowadza się to stosunkowo po cichu, etapami, narazie na przestrzeni jednego powiatu, tak tytułem próby, a społeczeństwo nasze albo wogóle o tym nie wie, albo słysząc nie wierzy, bo nie może sobie mimo wszystko wyobrazić, że Niemcy są do wszystkiego zdolni.

Nie chodzi tu zupełnie o to aby nasze społeczeństwo przerażać, ale aby go poinformować, co zaistnieć może i jakie wobec tych wypadków ma zająć stanowisko, aby tak powoli i nieznacznie nie ulec losowi Żydów.

Oczywiście decyzja w ytm zakresie będzie należała do czynników kierujących. Nam tylko stwierdzić należy, że zarówno wypadki zamojskie jak i nocne rostrzeliwania Polaków w lasach niepołomickich dowodzą, że czas najwyższy, by Egzekutywa ze stadium prac przygotowawczych przeszła do działania.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Likwidacji polskiego handlu legalnego dokonano obecnie w Grodnie tak jak poprzednio w Białymstoku i na Ziemiach Zachodnich.

Instytut przeciwtyfusowy we Lwowie t.zw. popularnie Instytut Weigla, któremu podlega również Instytut Pasteurowski produkujący szczepionki przeciw durowi brzusznemu, czerwonce i wściekliźnie, jest w znacznej mierze administrowany przez wojskowych. Zapotrzebowanie armii na szczepionki przeciwtyfusowe wynosi 60.000 miesięcznie, a instytut zaledwie z trudem może pokryć to zapotrzebowanie. Jest rzeczą jasną, że nie może on już produkować nic dla celów niewojskowych.

NA FUNDUSZ PRASY ZŁOŻYLI: K.B.M.-10 zł., Ce - 60 zł., Jeż - 15 zł.

---oooOOOooo---